

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 października 2014 roku Sąd Rejonowy w Z., w sprawie z powództwa K. M. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,
2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.018 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania,
3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
4. ustalił, że strony ponoszą koszty procesu na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok w części, w jakiej Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie pozwu, tj. w zakresie punktu 1., 2. oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, tj. w zakresie punktu 4. (omyłkowo oznaczonego w sentencji numerem 3.). Skarżąca zarzuciła Sądowi Rejonowemu:

I. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na wadliwej ocenie całokształtu materiału dowodowego sprawy, w szczególności dowodu z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii, dwukrotnie uzupełnianej pisemnie i wyjaśnianej ustnie w konfrontacji z dowodem z przesłuchania strony i doświadczeniem życiowym, tj. bez nadania poczynionym na ich podstawie ustaleniom waloru spójności i niesprzeczności, w szczególności w odniesieniu do niemożności uczęszczania na aerobik jako ograniczenia w życiu powódki związanego z wypadkiem, w sytuacji, gdy nie tylko powódka nie udowodniła na czym to ograniczenie miałoby polegać, ale także nie wynikało ono z opinii biegłego, wręcz przeciwnie należało z doświadczenia życiowego w oparciu o opinię biegłego wyciągnąć logiczny wniosek, iż aerobik to aktywność fizyczna, która jest również rodzajem rehabilitacji, jak np. marsz, pływanie,

wzmacnianie mięśni okołokręgosłupowych;

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 6 k.c. - poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym uznaniem, iż powód w pełni udowodnił fakt doznania jakichkolwiek urazów

w wyniku wypadku komunikacyjnego, za który odpowiedzialność ponosi pozwany, w sytuacji, gdy jak wynikało z zeznań samego powoda poprzedzających zamknięcie rozprawy, jedynym ograniczeniem związanym z wypadkiem była niemożność chodzenia na aerobik, co dodatkowo w żaden sposób nie zostało udowodnione, tak zarówno czy kiedykolwiek chodziła na aerobik, jak i co miała na myśli używając określenia „aerobik”, tym bardziej, iż nie była to ani praca na wysokości ani ciężka fizyczna praca, którą wykluczył biegły przez okres około 6 miesięcy od wypadku,

2) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej względem:

- rzeczywistego i aktualnego na chwilę zamknięcia rozprawy stopnia pogorszenia stanu zdrowia powoda, w tym oparcia się na dowodzie

z przesłuchania powódki w zakresie, w jakim twierdzenia nie wytrzymały konfrontacji z opinią biegłego sądowego z zakresu neurologii,

- charakteru doznanej krzywdy - braku cierpień psychicznych oraz nieznaczności cierpień fizycznych u powódki, nie występowania żadnych ograniczeń w normalnym funkcjonowaniu powódki, a przede wszystkim subiektywnych odczuć samego powoda, na co zwracał uwagę biegły;

- poprzez błędną wykładnię pojęcia kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała oraz pojęcia zwiększonych potrzeb, skutkującą bezpodstawnym obciążeniem pozwanego obowiązkiem refundacji kosztów powódce nienależnych, a także nie uwzględnienia faktu, iż powódka mogła, zdaniem biegłego, z powodzeniem korzystać z usług świadczonych w ramach NFZ,

3) art. 361 § 1 k.c. w zakresie w jakim Sąd uwzględnił, iż normalnym następstwem wypadku, za który odpowiedzialność ponosi pozwany ubezpieczyciel, są dowolnie wysokie koszty wynikające z nie wyrażenia zgody przez powódkę na hospitalizację i braku zainteresowania możliwością skorzystania ze świadczeń udzielanych w ramach NFZ, a także nieudowodnionego ograniczenia, nie stanowiącego normalnego następstwa wypadku komunikacyjnego, jakim była enigmatycznie nazwana przez powódkę niemożność chodzenia na aerobik,

4) art. 481 § 1 k.c. - poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanej przez powoda sumy zadośćuczynienia nie od chwili wyrokowania, lecz od chwili zgłoszenia roszczeń, kiedy rozmiar szkody i krzywdy ocenionej następnie według uznania sądu nie był dłużnikowi jeszcze znany.

W związku z podniesionymi zarzutami strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez oddalenie powództwa w całości, a także o rozliczenie kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego w toku instancji. Ponadto skarżąca wniosła o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych, w postępowaniu przed Sądem w I i II instancji.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Na terminie rozprawy apelacyjnej w dniu 19 maja 2015 roku strona pozwana poparła wniesioną apelację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia co do okoliczności faktycznych stanowiących podstawę dochodzonego pozwem roszczenia Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne powielanie ich w dalszej części uzasadnienia.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Za chybiony należało uznać podniesiony w apelacjach zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wadliwej oceny całokształtu materiału dowodowego sprawy, a w szczególności dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii.

Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia

zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacjach zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Sąd ten poczynił swoje ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu zgromadzonych w toku postępowania dowodów, tj. przedłożonych dokumentów, zeznań powódki oraz opinii biegłego sądowego, których wiarygodność, rzetelność i prawdziwość została przez Sąd pierwszej instancji oceniona w sposób prawidłowy. Podkreślenia wymaga fakt, iż powołany w toku postępowania biegły sądowy z zakresu neurologii odpowiedział wyczerpująco na postawione mu pytania, wydał opinie jasne i precyzyjne.

Sąd Okręgowy podziela również ocenę prawną dochodzonego roszczenia dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny. Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że podstawą prawną oceny zasadności roszczenia objętego pozwem winny być przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy ubezpieczenia (w szczególności art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c., art. 821 k.c. i art. 822 k.c.) oraz przepisy dotyczące odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji z tytułu czynów niedozwolonych (art. 436 § 2 k.c.) a także przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (art. 19 ust. 1, art. 34 ust. 1).

Nie zasługuje na uwzględnienie podnoszony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające, zdaniem skarżącego, na uznaniu, iż powódka udowodniła fakt doznania jakichkolwiek urazów w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 13 września 2012 r. Wbrew stanowisku skarżącego poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, że powódka w wyniku zdarzenia szkodzącego doznała urazu głowy i odcinka szyjnego kręgosłupa znajdują swoje potwierdzenie w zgromadzonym w toku postępowania rozpoznawczego materiale dowodowym, w szczególności w treści karty informacyjnej leczenia w szpitalnym oddziale ratunkowym, w pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii oraz w zeznaniach powódki. Treść powyższego zarzutu wskazuje na to, że skarżący utożsamia doznanie przez powódkę urazów na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 13 września 2012 r. z ograniczeniami (a właściwie ich brakiem – w jego ocenie) w funkcjonowaniu powódki, będącymi następstwem tego wypadku. Rozumowanie takie obarczone jest jednak błędem. Osiągnięcie przez poszkodowanego, w wyniku zakończenia procesu leczenia i rehabilitacji, stanu zdrowia sprzed zdarzenia szkodzącego nie może bowiem przekreślać faktu, że poszkodowany w wyniku tego zdarzenia doznał określonych obrażeń.

Niezasadny jest również sformułowany w apelacji zarzut naruszenia przepisów art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. Sprowadza się on do kwestionowania rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie zasądzonej na rzecz powódki

kwoty zadośćuczynienia. Apelujący wskazał, że zasądzona na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę kwota 1.000 zł (do łącznej wysokości 5.000 zł, wraz z kwotą 4.000 zł wypłaconą na jej rzecz przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym), jest rażąco wygórowana w stosunku do rzeczywistego i ustalonego na chwilę zamknięcia rozprawy stopnia pogorszenia stanu zdrowia powódki.

Jak słusznie wskazał Sąd I instancji zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriami tymi są m.in. wiek poszkodowanego, stopień doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691).

Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056). Już z powyższego wynika, że zmiana wysokości zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega w sposób wyraźny, wręcz rażący, a nie zaś jakikolwiek, od kwoty adekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy.

Ustalając rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę na skutek zdarzenia szkodzącego Sąd Rejonowy wziął pod uwagę w szczególności rodzaj doznanych przez powódkę w wyniku zdarzenia szkodzącego urazów, rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych oraz czas trwania procesu leczenia i rehabilitacji.

Mając powyższe na uwadze oraz to, że sama skarżąca w toku postępowania likwidacyjnego szkody, uznała, iż odpowiednim zadośćuczynieniem dla powódki za doznaną krzywdę jest kwota 4.000 zł, nie sposób stwierdzić aby ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie należne powódce w kwocie 5.000 zł (z uwzględnieniem kwoty 4.000 zł już wypłaconej powódce) było nieadekwatne i to w sposób rażący do rozmiarów doznanej przez nią na skutek wypadku krzywdy. Sąd Rejonowy nie naruszył przy tym żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia.

W swoim uzasadnieniu wskazał przesłanki, którymi kierował się przy ustaleniu kwoty zadośćuczynienia, wskazując dokładnie okoliczności, które zadecydowały

o tym, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie właśnie zasądzona kwota. Również w ocenie Sądu Okręgowego kwota powyższa jest odpowiednim zadośćuczynieniem doznanej przez powódkę krzywdy. Należy przy tym wskazać, że stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu ustalany przez biegłych na podstawie skalkulowanych wskaźników określonych w Tabeli Norm Oceny Procentowej Trwałego Uszczerbku na Zdrowiu, ma przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia tylko pomocniczy charakter i nie stanowi podstawy do matematycznego wyliczenia

wysokości zadośćuczynienia. Jest to jedno z wielu kryteriów, które należy brać pod rozwagę przy określaniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia. Niewłaściwym uproszczeniem jest, odnoszenie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia wyłącznie do ustalonego w toku postępowania procentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Nie zasługuje również na uwzględnienie podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 361 §1 k.c. Wbrew twierdzeniom skarżącego istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodowym, objętym odpowiedzialnością odszkodowawczą skarżącego,

a poniesionymi przez powódkę kosztami leczenia i rehabilitacji ma w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy charakter wręcz oczywisty. Wypadek komunikacyjny, jakiemu uległa powódka w dniu 13 września 2012 r., stanowił bowiem konieczny warunek (przyczynę) wystąpienia po stronie powódki szkody majątkowej w postaci wydatków związanych z leczeniem i rehabilitacją (skutek).

W ocenie Sądu Odwoławczego powiązanie pomiędzy powyższymi faktami ma charakter normalny, typowy i w związku z tym mieści się w pojęciu adekwatnego związku przyczynowego, o którym mowa w art. 361 k.c. Powszechnie wiadomym jest, że czas oczekiwania na wizytę u lekarza specjalisty oraz na zabiegi rehabilitacyjne w ramach publicznego systemu ochrony zdrowia jest odległy, podczas gdy najlepsze efekty przynosi jak najszybsze wdrożenie leczenia i rehabilitacji. Również biegły wskazał, że na podstawie skierowania na zabiegi rehabilitacyjne, uzyskanego w prywatnym gabinecie lekarskim, powódka nie mogła uzyskać świadczeń rehabilitacyjnych (nieodpłatnych) w ramach NFZ.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym

w przedmiotowej sprawie działanie powódki polegające na przeprowadzeniu diagnostyki i rehabilitacji w prywatnych placówkach leczniczych uznać należy za uzasadnione. Powódka udowodniła kopiami dokumentów prywatnych (paragony, dowody zapłaty, faktura VAT) poniesienie z tego tytułu wydatków w łącznej kwocie 2.018 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego chybiony jest również podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 481 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że powódce należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zasądzonego zadośćuczynienia naliczane od zasądzonej kwoty 1.000 zł za okres od dnia 3 kwietnia 2013 r., a nie dopiero od daty wyrokowania.

Podstawą prawną zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przepis ten nakazuje dłużnikowi płacić odsetki bez względu na przyczyny uchybienia terminowi płatności sumy głównej; jedynie sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki niejako automatycznie. Obowiązek zapłaty odsetek przez dłużnika jest więc niezależny od tego, czy dopuścił się on zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c. i niezależny od tego, czy wierzyciel poniósł jakąkolwiek szkodę. Odsetki za opóźnienie przysługują, zarówno gdy dłużnik dopuści się zwłoki (opóźnienia kwalifikowanego), jak i opóźnienia zwykłego.

Okolicznością mającą kluczowe znaczenie dla zastosowania w konkretnym stanie faktycznym dyspozycji art. 481 k.c. jest zatem ustalenie czy po stronie dłużnika zobowiązania pieniężnego (bo tylko do tego rodzaju zobowiązań odnosi się obowiązek zapłaty odsetek) doszło do opóźnienia w jego wykonaniu, co wymaga uprzedniego ustalenia daty wymagalności tego zobowiązania, czyli terminu, w którym powinno ono zostać wykonane przez zobowiązanego (dłużnika). W okolicznościach przedmiotowej sprawy dłużnikiem zobowiązania pieniężnego, którego przedmiotem jest zapłata zadośćuczynienia jest strona pozwana, a ta jej rola wynika z treści przepisów art. 35 ustawy z dnia 22 marca 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) i z art. 822 § 1 k.c.

W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, jako roszczenie pieniężne, w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia, staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty. Świadczenie główne staje się więc wymagalne z chwilą upływu terminu lub niezwłocznie po wezwaniu ze strony wierzyciela.

Sądowi Okręgowemu znany jest fakt istnienia na tle problematyki wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę dwóch nurtów

w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Zgodnie z pierwszym (chronologicznie wcześniejszym), początkowym terminem naliczania odsetek od roszczeń odszkodowawczych powinna być data wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 569/04, LEX nr 284141; wyrok SN z dnia 15 stycznia 2004 r., II CK 352/02, M. Praw. 2006, nr 2, s. 91; wyrok SN z dnia 21 listopada 2003 r., II CK 239/02, LEX nr 479364; wyrok SN z dnia 25 lipca 2002 r., III CKN 1331/00, LEX nr 56059; wyrok SN z dnia 24 stycznia 2001 r., II UKN 197/00, OSNP 2002, nr 18, poz. 443; wyrok SN z dnia 19 października 2000 r., III CKN 251/00, LEX nr 533917; wyrok SN z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 60/96, LEX nr 28798; uchwała SN z dnia 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 26; uchwała SN z dnia 8 lipca 1993 r., III CZP 80/93, OSP 1994, z. 3, poz. 50, wyrok SN z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665; wyrok SN z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638; wyrok SN z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02, LEX nr 82273).

W myśl drugiego nurtu, pomimo iż ostateczne określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi uprawnienie sądu, który w tym zakresie dysponuje pewną swobodą decyzyjną, to jednak zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku, I PK 145/10, LEX nr 794777, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, LEX nr 848109, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r., I ACa 459/13, LEX nr 1416415). W konsekwencji powyższego wyrokowi sądowemu zasądzającemu zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przypisuje się charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny. Opowiadając się za słusnością drugiego z zaprezentowanych nurtów Sąd Odwoławczy w pełni aprobuje stanowisko Sądu Rejonowego przyjęte za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W stanie faktycznym przedmiotowej sprawy powódka w piśmie z dnia 9 marca 2013 r. zgłosiła pozwanemu w ramach postępowania likwidacyjnego żądanie wypłaty dodatkowej kwoty tytułem zadośćuczynienia ponad wypłaconą już kwotę 4.000 zł. Pozwany pismem z dnia 2 kwietnia 2013 r. odmówił uwzględnienia roszczeń powódki. Postępowanie sądowe w przedmiotowej sprawie wykazało, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym zasądzonej kwocie w dacie zgłoszenia powyższego żądania rzeczywiście się powódce należało.

W świetle powyższego dla pozwanego termin do całkowitego zaspokojenia zgłoszonego przez powoda roszczenia z tytułu zadośćuczynienia upłynął ostatecznie w dniu 2 kwietnia 2013 r. W zakresie niezaspokojonym roszczenie to stało się po tej dacie wymagalne, a to w konsekwencji uzasadniało zasądzenie od pozwanego odsetek ustawowych za okres poprzedzający datę wyrokowania, tj. od dnia

3 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty. Pozwany nie wykazał istnienia żadnych szczególnych okoliczności o charakterze obiektywnym uzasadniających ustalenie późniejszej daty początkowej naliczania odsetek ustawowych przed dniem wyrokowania.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację.